

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Dantejskie sceny na pograniczu polsko-sowieckim

Specjalny wysłannik naszego pisma wśród chłopów-uchodźców z czerwonej Białorusi

DRUJA. 13. Rzesza uchodźców sowieckich, którym udało się przedostać przez granicę, powiększa się z godziny na godzinę.

Uchodźcy przedstawiają obraz straszliwego wycieńczenia. Znajdują się wśród nich wielu rannych w czasie pościgu od kul strażników sowieckich.

W tymczasowym obozowisku uchodźców rozgrywa się dantejskie sceny.

Niektórzy oplakują swe żony, mężów lub dzieci, które, jak sądzą, zostały zabite lub schwytane przez strażę sowiecką przy przekraczaniu granicy. Zdarzają się jednak wypadki, że w nowej grupie uchodźców przybywają członkowie rodzin, uważani już za straconych.

Z rozmów, które przeprowadziłem z uchodźcami, wynika, iż wielu z nich nie miało

od tygodnia nic w ustach.

Przez kilka dni czekał on w lasach nadgranicznych na chwilę zmylenia czujności strażników. Przez granicę przekradali się głównie nocą, czując się nieraz na czworakach.

Aby nie zdradzić się żadnym

panierem.

działem kniżkowym usta,

obawiając się, że zmęczą i głowę

u mogą krzyżować.

Jak opowiadał uchodźca, wla-

ści sowieckie wysłały ostatnio

do wsi na pograniczu polskim

wiele ekspedycji karnych,

celem ukarania chłopów, stawia-

jących opór próbom wywłaszcze-

nia. Ekspedycje pała i burzą ca-

łe wsie. Z wielu wsi nie pozostał

kamień na kamieniu.

Większa część uchodźców by-

ła dziś

na nabożeństwie w kościele

w Druju.

Na wszystkich twarzach ma-

lowało się głębokie wzruszenie,

a kilka kobiet zemdało. Kiedy

zapytałem o powód tego wraże-

nia, odpowiedziano mi:

— Od kilku miesięcy nie od-

prawiają u nas nabożeństw. Bol-

szewicy wygnali Boga i zamknęli

cerkwie.

Podczas objazdu odcinka gra-

niczy sowieckiej w powiecie bra-

ślawskim widziałem o kilkadzie-

siat kroków od linii granicznej

wałkę czerwonych strażników z

grupą chłopów.

Po krótkiej strzelaninie kilku

chłopów padło trupem. Resztę

schwytano. Bolszewicy

zaciągali nieszczęsnych w głąb

kraju.

Wielu z nich nie miało

od tygodnia nic w ustach.

Przez kilka dni czekał on w

lasach nadgranicznych na chwi-

łę zmylenia czujności strażni-

ków. Przez granicę przekradali

się głównie nocą, czując się

nieraz na czworakach.

Aby nie zdradzić się żadnym

panierem.

działem kniżkowym usta,

obawiając się, że zmęczą i głowę

u mogą krzyżować.

Jak opowiadał uchodźca, wla-

ści sowieckie wysłały ostatnio

do wsi na pograniczu polskim

wiele ekspedycji karnych,

celem ukarania chłopów, stawia-

jących opór próbom wywłaszcze-

nia. Ekspedycje pała i burzą ca-

łe wsie. Z wielu wsi nie pozostał

kamień na kamieniu.

Większa część uchodźców by-

ła dziś

na nabożeństwie w kościele

w Druju.

Na wszystkich twarzach ma-

lowało się głębokie wzruszenie,

a kilka kobiet zemdało. Kiedy

zapytałem o powód tego wraże-

nia, odpowiedziano mi:

— Od kilku miesięcy nie od-

prawiają u nas nabożeństw. Bol-

szewicy wygnali Boga i zamknęli

cerkwie.

Podczas objazdu odcinka gra-

niczy sowieckiej w powiecie bra-

ślawskim widziałem o kilkadzie-

siat kroków od linii granicznej

wałkę czerwonych strażników z

grupą chłopów.

Po krótkiej strzelaninie kilku

chłopów padło trupem. Resztę

schwytano. Bolszewicy

zaciągali nieszczęsnych w głąb

kraju.

Wielu z nich nie miało

od tygodnia nic w ustach.

Przez kilka dni czekał on w

lasach nadgranicznych na chwi-

łę zmylenia czujności strażni-

ków. Przez granicę przekradali

się głównie nocą, czując się

nieraz na czworakach.

Aby nie zdradzić się żadnym

panierem.

działem kniżkowym usta,

obawiając się, że zmęczą i głowę

u mogą krzyżować.

Jak opowiadał uchodźca, wla-

ści sowieckie wysłały ostatnio

do wsi na pograniczu polskim

wiele ekspedycji karnych,

celem ukarania chłopów, stawia-

jących opór próbom wywłaszcze-

nia. Ekspedycje pała i burzą ca-

łe wsie. Z wielu wsi nie pozostał

kamień na kamieniu.

Większa część uchodźców by-

ła dziś

na nabożeństwie w kościele

w Druju.

Na wszystkich twarzach ma-

lowało się głębokie wzruszenie,

a kilka kobiet zemdało. Kiedy

zapytałem o powód tego wraże-

nia, odpowiedziano mi:

— Od kilku miesięcy nie od-

prawiają u nas nabożeństw. Bol-

szewicy wygnali Boga i zamknęli

cerkwie.

Podczas objazdu odcinka gra-

niczy sowieckiej w powiecie bra-

ślawskim widziałem o kilkadzie-

siat kroków od linii granicznej

wałkę czerwonych strażników z

grupą chłopów.

Po krótkiej strzelaninie kilku

chłopów padło trupem. Resztę

schwytano. Bolszewicy

zaciągali nieszczęsnych w głąb

kraju.

Wielu z nich nie miało

od tygodnia nic w ustach.

Przez kilka dni czekał on w

lasach nadgranicznych na chwi-

łę zmylenia czujności strażni-

ków. Przez granicę przekradali

się głównie nocą, czując się

nieraz na czworakach.

Aby nie zdradzić się żadnym

panierem.

działem kniżkowym usta,

obawiając się, że zmęczą i głowę

u mogą krzyżować.

Jak opowiadał uchodźca, wla-

ści sowieckie wysłały ostatnio

do wsi na pograniczu polskim

wiele ekspedycji karnych,

celem ukarania chłopów, stawia-

jących opór próbom wywłaszcze-

nia. Ekspedycje pała i burzą ca-

łe wsie. Z wielu wsi nie pozostał

kamień na kamieniu.

Większa część uchodźców by-

ła dziś

na nabożeństwie w kościele

w Druju.

Na wszystkich twarzach ma-

lowało się głębokie wzruszenie,

a kilka kobiet zemdało. Kiedy

zapytałem o powód tego wraże-

nia, odpowiedziano mi:

— Od kilku miesięcy nie od-

prawiają u nas nabożeństw. Bol-

szewicy wygnali Boga i zamknęli

cerkwie.

Podczas objazdu odcinka gra-

niczy sowieckiej w powiecie bra-

ślawskim widziałem o kilkadzie-

siat kroków od linii granicznej

wałkę czerwonych strażników z

grupą chłopów.

Po krótkiej strzelaninie kilku

chłopów padło trupem. Resztę

schwytano. Bolszewicy

zaciągali nieszczęsnych w głąb

kraju.

Wielu z nich nie miało

od tygodnia nic w ustach.

Przez kilka dni czekał on w

lasach nadgranicznych na chwi-

łę zmylenia czujności strażni-

ków. Przez granicę przekradali

się głównie nocą, czując się

nieraz na czworakach.

Aby nie zdradzić się żadnym

panierem.

działem kniżkowym usta,

obawiając się, że zmęczą i głowę

u mogą krzyżować.

Jak opowiadał uchodźca, wla-

ści sowieckie wysłały ostatnio

do wsi na pograniczu polskim

wiele ekspedycji karnych,

celem ukarania chłopów, stawia-

jących opór próbom wywłaszcze-

nia. Ekspedycje pała i burzą ca-

łe wsie. Z wielu wsi nie pozostał

kamień na kamieniu.

Większa część uchodźców by-

ła dziś

na nabożeństwie w kościele

w Druju.

Na wszystkich twarzach ma-

lowało się głębokie wzruszenie,

a kilka kobiet zemdało. Kiedy

zapytałem o powód tego wraże-

nia, odpowiedziano mi:

— Od kilku miesięcy nie od-

prawiają u nas nabożeństw. Bol-

szewicy wygnali Boga i zamknęli

cerkwie.

Podczas objazdu odcinka gra-

niczy sowieckiej w powiecie bra-

ślawskim widziałem o kilkadzie-

siat kroków od linii granicznej

wałkę czerwonych strażników z

grupą chłopów.

Po krótkiej strzelaninie kilku

chłopów padło trupem. Resztę

schwytano. Bolszewicy

zaciągali nieszczęsnych w głąb

kraju.

Wielu z nich nie miało

od tygodnia nic w ustach.

Przez kilka dni czekał on w

lasach nadgranicznych na chwi-

łę zmylenia czujności strażni-

ków. Przez granicę przekradali

się głównie nocą, czując się

nieraz na czworakach.

Aby nie zdradzić się żadnym

panierem.

działem kniżkowym usta,

obawiając się, że zmęczą i głowę

u mogą krzyżować.

Jak opowiadał uchodźca, wla-

ści sowieckie wysłały ostatnio

do wsi na pograniczu polskim

wiele ekspedycji karnych,

celem ukarania chłopów, stawia-

jących opór próbom wywłaszcze-

nia. Ekspedycje pała i burzą ca-

łe wsie. Z wielu wsi nie pozostał

kamień na kamieniu.

Większa część uchodźców by-

ła dziś

na nabożeństwie w kościele

w Druju.

Na wszystkich twarzach ma-

lowało się głębokie wzruszenie,

a kilka kobiet zemdało. Kiedy

zapytałem o powód tego wraże-

nia, odpowiedziano mi:

— Od kilku miesięcy nie od-

prawiają u nas nabożeństw. Bol-

szewicy wygnali Boga i zamknęli

Dwa profesty z trybuny sejmowej

W obronie godności Sejmu i historycznej roli sfery ziemiankiej

WARSZAWA, 1.3.

Coraz częściej obecnie się zdarza, że najwięcej zainteresowania wywołują w Sejmie nie sprawy, stojące na porządku dziennym, ale nagie wypływające poza nim. Tak też było wczoraj.

Na samym wstępie posiedzenia zabrał głos p. Niedziałkowski, który przypomniawszy, iż wyraża opinię o ogromnej większości Sejmu, złożył oświadczenie potępiające wywołanie ostatnio na posiedzeniach plenarnych i posiedzeniu komisji wolskiej Sejmu gwałtowne zajęcia i starcia o przebiegu obywatelskim powagę przedstawieliwa narodowego.

Opomniawszy się o posła Pajaka, podoficera Legionów, rannego na polu bitwy i odznaczanego krzyżem walecznych, p. Niedziałkowski oświadcza, iż nie może też pominąć formy ataku na p. Trampczyńskiego.

Dzieli nas — mówi p. Niedziałkowski — od p. Trampczyńskiego przepaść zupełnie odmiennych poglądów społecznych i politycznych, ale jednak stwierdzamy, że nikomu w Polsce nie wolno zarzucać jakoby on był kiedykolwiek narzędziem polityki cesarstwa Niemieckiego w dawnym zaborze pruskim.

Należy zrozumieć tę nową taktykę klubu B.B. — kontynuował mówca — tylko jako chęć rozbicia Sejmu Rzeczypospolitej od wewnątrz, utrudnienia mu, jeśli nie uniemożliwienia, pracy pozytywnej, którą prowadzimy w tej chwili z całą energią.

Uważamy tedy za obowiązek sumienia zaprzestować publicznie przeciwko tym metodom klubu B.B. Odpowiedzialność za skutki tych metod spada wyłącznie na klub B.B., my zaś stwierdzamy swoje głębokie przekonanie, że opinia publiczna kraju stanie jak mur przeciw lekkomyślnym próbom agnabowania polskiego życia państwowego.

Deklaracja powyższa, formalnie zgłoszona w imieniu „Centrolewu”, miała też podobno aprobatę klubów ziemianstewskich.

Osobno natomiast wystąpił Klub Narodowy, oświadczaając ustami p. Wierskiego, że „Stosowane przez klub B.B. metody walki poli-

tycznej niemożliwia Sejmowi pracę i podkopuje powagę tej instytucji państwowej

Z kolei na trybunie wstąpił p. Morawski z B.B. Wszyscy przypuszczali, że odpowie on na powyższe oświadczenia, skierowane przeciw jego klubowi.

Tymczasem zaproteściował on „w imieniu sfery, do której ma zaszczyt należeć, przeciw ogólnokrajowym, a wysoce obraźliwym zarzutom, zawartym w deklaracji, złożonej na końcu poprzedniego posiedzenia przez p. Stańczyka”. Mówca przypomniał

obłądłość krwi i mienia

ze strony ziemian podczas całej historii Polski, aż do wojny 1920 r. i kończył wyrażeniem ubolewania, że marszałek Sejmu Daszyński „nie uznał za stosowne zareagować na niczem nieusprawiedliwione obelgi wegołnki p. Stańczyka”.

Marszałek Daszyński: Zwracam uwagę p. posła, że na tym punkcie poglądy w Polsce są bardzo rozmaite, zwłaszcza co do ostatnich czasów walk o naszą niepodległość. Nie chce wymieniać nazwisk tych, którzy brali odczyt o obcych i którzy szli święcić pomniki największych gwałcieli naszej wolności. (Okłaski na lewicy. Wielka wrzawa na ławach B.B.).

P. Piasecki (B.B.): Skandal, skandal, żeby marszałek tak mówił. Kiasowy marszałek!

Marszałek przywołuje p. Piaseckiego do porządku.

P. Piasecki: Nie cofam tego, co powiedziałem.

Marszałek: Przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokołu. (P. Piasecki protestuje dalej).

P. Piasecki wleciał protestując.

Marszałek: Wydalam p. Piaseckiego na jedno posiedzenie z Izby. Proszę opuścić salę.

P. Morawski: Solidaryzuję się z tem, co powiedział p. Piasecki. Proszę i mnie wykluczyć.

P. Kosłowski (B.B.): Proszę i mnie wykluczyć, bo i ja się solidaryzuję z p. Piaseckim.

P. Podolski (B.B.): Solidaryzuję się z p. Piaseckim, proszę i mnie wykluczyć.

P. Piasecki (opuszczając salę): Sza nuję ta Izba, wobec czego posiedzenie opuszczam. Protestuję przeciwko insynuacjom marszałka.

P. Morawski wychodzi z sali, a za nim

podają czterech innych posłów konserwatywnych z B.B.

Na tem narazie zajęcie się skończyło. Ale pod koniec posiedzenia sam marszałek Daszyński do niego powrócił, tłumacząc ponownie, dlaczego nie przywołał w swoim czasie p. Stańczyka do porządku.

— Nie wyrażając bezpodstawnie — mówił — wniosków z walk, które mamy za sobą od upadku powstania z r. 1863, nie tracimy jednak wiary w siłę niepodległego Państwa i w swoich współobywateli i dlatego nie uważam za słusne zająć stanowiska potępiającego wobec człowieka, który wpał mial to rzeczy chodby jednostronnie.

Intencje ludzi mogą być często natury szanownej, ale na zewnątrz muszą wywoływać starcia. Kto wówczas chciał walczyć z bronią w ręku, musiał potępić tych, którzy przekinali każdą akcję zbrojną, nazywając ją leństwem lub obcą robotą. Proszę, abyśmy nie posuwali się dalej w tej analizie, która starałem się określić.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

— Ostatecznie rząd zwyciężył.

ogromną delikatnością traktując przeciwnika. Dlatego odrzuciłm wyraz ubolewania p. posła Morawskiego, albowiem sądzę, że w tym wypadku nie miał on słusznosci.

To wyjaśnienie p. marszałka nie wszystkich jednak zadowoliło, gdyż Klub Narodowy wystąpił na trybunie p. Zółtowskiego, wybitnego

przedstawiciela ziemian wielkopolskich,

który wytknął, że „wdając się w ocenę poglądu, wypowiedzianego przez jednego z posłów, nie działał marszałek w zakresie swych

funkcyj” i dlatego Klub „zastrzeg

się przeciw jego wystąpieniu”.

Cale to zajęcie żywo było komentowane w kulisach i więcej zajmowało ogół poselski od debaty na plenum, która długo toczyła się nad zmianą artykułu pragmatyki służbowej nauczycieli, dającej prawo przenoszenia ich „dla dobra szkoły”.

Pod koniec dyskusji zabrał głos minister Czerwinski, który w sposób niezwykle ostry rozprawił się z argumentami opozycji.

Następne posiedzenie dopiero 6 marca.

Dwie nowe pożyczki amerykańskie na horyzoncie

Oświadczenie Ch. S. Deweya po powrocie ze St. Zjednoczonych

WARSZAWA, 1.3.

Doradca finansowy rząd polskiego p. Charles S. Dewey wrócił przed trzema dniami ze swej dorocznej podróży do St. Zjednoczonych.

Wczoraj po południu p. Dewey przyjął kilku dziennikarzy stołecznych i korespondentów prasy zagranicznych.

— Witając serdecznie panów — oświadczył doradca — śpieszę wyrazić swoje zadowolenie, że mogę podzielić się z nimi dobrą wiadomością.

Podróż moja do St. Zjednoczonych, Londynu i Paryża była bardzo owocna.

Główny jej cel, doprowadzenie do ostatecznego zawarcia umowy między rządem polskim i Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein z jednej strony a Standard Car Finance Corporation of America z drugiej został osiągnięty. Umowę sfinalizowano dnia 6 grudnia.

Poza tem muszę stwierdzić, że zainteresowanie Polską w Ameryce w ostatnich czasach znacznie wzrosło.

W każdym jego przemówieniu

podróż moja do St. Zjednoczonych, Londynu i Paryża była bardzo owocna.

Główny jej cel, doprowadzenie do ostatecznego zawarcia umowy między rządem polskim i Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein z jednej strony a Standard Car Finance Corporation of America z drugiej został osiągnięty. Umowę sfinalizowano dnia 6 grudnia.

Poza tem muszę stwierdzić, że zainteresowanie Polską w Ameryce w ostatnich czasach znacznie wzrosło.

W każdym jego przemówieniu

podróż moja do St. Zjednoczonych, Londynu i Paryża była bardzo owocna.

Główny jej cel, doprowadzenie do ostatecznego zawarcia umowy między rządem polskim i Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein z jednej strony a Standard Car Finance Corporation of America z drugiej został osiągnięty. Umowę sfinalizowano dnia 6 grudnia.

Poza tem muszę stwierdzić, że zainteresowanie Polską w Ameryce w ostatnich czasach znacznie wzrosło.

W każdym jego przemówieniu

odwlekana ciągle sprawa inwestowania kapitałów amerykańskich w Polsce posunęła się o tyle naprzód, że w przeciągu kilku najbliższych tygodni należy oczekiwać

rzeczowych propozycji od dwu amerykańskich towarzystw finansowych co do zawarcia umów na wzór umowy z tow. Lilpop, Rau i Loewenstein. Żałuję, że jestem zobowiązany do dyskrecji i nie mogę wymienić nazwisk.

Równie wielkie zainteresowanie perspektywami polskimi skon-

statowałem

w Londynie i Paryżu.

Związka na duże powodzenie będą mogły liczyć papiery towarzystw kredytowych ziemskich, nie zależnie od zagadnienia, jak będzie rozstrzygnięta sprawa Centralnego Banku Ziemskiego.

Gdy rok temu powróciłem z mojej podróży do St. Zjednoczonych, zastałem w Polsce nastroj bardzo kieł ziemie oczekiwało kleski powodzi, nieurodzaju itd. Kleski dobry Bóg, panujący w niebie, lepiej obmyślił swoją organizację, niż my, śmiertelni, ziemskie. Śnieg topniał powoli, powodzi nie było i

urodzaj był doskonały.

Obecnie jest depresja z zupełnym lnnego powodu. Niskie ceny ziemiopłodów wywołały zmniejszenie się siły nabywczej najniższych warstw ludności polskiej, co wywołało z kolei kryzys w przemyśle.

Lecz twierdząc, proszę panów, że w Polsce nie jest źle. Ratunek leży w waszych własnych rękach. Dziś w kraju jest więcej pieniędzy, niż w roku zeszłym. Weźmy oszczędnościowe w P. K. O. i bankach akcyjnych w grudniu 1928 r. wynosiły przeszło 233 miliony zł. w grudniu roku zeszłego przeszło 314 mil. zł. Wkładów terminowych w prywatnych bankach akcyjnych z przeszło 326 milionów w grudniu r. 1928 wzrosły do 412 milionów zł. w grudniu r. 1929. Wprawdzie wkłady w bankach państwowych zmniejszyły się nieznacznie, ale zniżka ta wynosiła tylko nieco więcej, niż 60 mil. zł. ale wywołano to jest zjawiskiem tem, że odtąd społeczeństwa, uważając, iż czas na ciężką, trzymać gotówkę, powodując zmniejszenie obrotu.

Temu należy przypisać, że jedna z największych galezi przemysłu polskiego, mianowicie przemysł włókienniczy ciężko niedomaga.

Sprawa podniesienia go należy dlatego do najdonioślejszych, że może on zatrudnić 200 tysięcy ludzi. Co więcej, ożywienie tego przemysłu natychmiast odbiło się jak najdoniośniej na szeregu innych gałęzi przemysłu polskiego.

Otoż twierdząc głośno, że ożywienie tego przemysłu i przywrócenie równowagi leży w mocy kobiety polskiej.

Jeśli każda Polka kupi tylko jedną sukienkę bawełnianą, przemysł włókienniczy z całą pewnością znajdzie się w warunkach pomyślnych.

Przemówienie swoje skończył p. Dewey słowami: „Jeszcze raz powtarzam — w Polsce nie jest źle”.

— Sądziłszy dotąd — mówili posłowie w kulisach, — że p. Matuszewski potrafi być tylko kontynuatorem polityki poprzednich ministrów skarbu w ich najlepszych stronach, a w szczególności ministra Czechowicza.

Tymczasem minister Matuszewski zerwał z tradycją ministrów, którzy stale stwierdzali, iż podatek obrotowy jest uciążliwy dla życia gospodarczego, zgodnie zapowiadając od szeregu lat reformę i nie wazył się przystąpić do jej realizacji.

Odrzucił on ukończeniu prac budżetowych minister Matuszewski podjął się wprowadzenia w życie tych reform, od których uchylali się wszyscy inni ministrowie.

Tem więcej oddalić należy śmieszne pretensje pewnych klubów opozycyjnych, które dla pozyskania wyborców wbrew prawdziwej usłudze sobie wyłącznie przypisują zasługę przeprowadzenia ustawy.

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

odwlekana ciągle sprawa inwestowania kapitałów amerykańskich w Polsce posunęła się o tyle naprzód, że w przeciągu kilku najbliższych tygodni należy oczekiwać

rzeczowych propozycji od dwu amerykańskich towarzystw finansowych co do zawarcia umów na wzór umowy z tow. Lilpop, Rau i Loewenstein. Żałuję, że jestem zobowiązany do dyskrecji i nie mogę wymienić nazwisk.

Równie wielkie zainteresowanie perspektywami polskimi skon-

statowałem

w Londynie i Paryżu.

Związka na duże powodzenie będą mogły liczyć papiery towarzystw kredytowych ziemskich, nie zależnie od zagadnienia, jak będzie rozstrzygnięta sprawa Centralnego Banku Ziemskiego.

Gdy rok temu powróciłem z mojej podróży do St. Zjednoczonych, zastałem w Polsce nastroj bardzo kieł ziemie oczekiwało kleski powodzi, nieurodzaju itd. Kleski dobry Bóg, panujący w niebie, lepiej obmyślił swoją organizację, niż my, śmiertelni, ziemskie. Śnieg topniał powoli, powodzi nie było i

urodzaj był doskonały.

Obecnie jest depresja z zupełnym lnnego powodu. Niskie ceny ziemiopłodów wywołały zmniejszenie się siły nabywczej najniższych warstw ludności polskiej, co wywołało z kolei kryzys w przemyśle.

Lecz twierdząc, proszę panów, że w Polsce nie jest źle. Ratunek leży w waszych własnych rękach. Dziś w kraju jest więcej pieniędzy, niż w roku zeszłym. Weźmy oszczędnościowe w P. K. O. i bankach akcyjnych w grudniu 1928 r. wynosiły przeszło 233 miliony zł. w grudniu roku zeszłego przeszło 314 mil. zł. Wkładów terminowych w prywatnych bankach akcyjnych z przeszło 326 milionów w grudniu r. 1928 wzrosły do 412 milionów zł. w grudniu r. 1929. Wprawdzie wkłady w bankach państwowych zmniejszyły się nieznacznie, ale zniżka ta wynosiła tylko nieco więcej, niż 60 mil. zł. ale wywołano to jest zjawiskiem tem, że odtąd społeczeństwa, uważając, iż czas na ciężką, trzymać gotówkę, powodując zmniejszenie obrotu.

Temu należy przypisać, że jedna z największych galezi przemysłu polskiego, mianowicie przemysł włókienniczy ciężko niedomaga.

Sprawa podniesienia go należy dlatego do najdonioślejszych, że może on zatrudnić 200 tysięcy ludzi. Co więcej, ożywienie tego przemysłu natychmiast odbiło się jak najdoniośniej na szeregu innych gałęzi przemysłu polskiego.

Otoż twierdząc głośno, że ożywienie tego przemysłu i przywrócenie równowagi leży w mocy kobiety polskiej.

Jeśli każda Polka kupi tylko jedną sukienkę bawełnianą, przemysł włókienniczy z całą pewnością znajdzie się w warunkach pomyślnych.

Przemówienie swoje skończył p. Dewey słowami: „Jeszcze raz powtarzam — w Polsce nie jest źle”.

— Sądziłszy dotąd — mówili posłowie w kulisach, — że p. Matuszewski potrafi być tylko kontynuatorem polityki poprzednich ministrów skarbu w ich najlepszych stronach, a w szczególności ministra Czechowicza.

Tymczasem minister Matuszewski zerwał z tradycją ministrów, którzy stale stwierdzali, iż podatek obrotowy jest uciążliwy dla życia gospodarczego, zgodnie zapowiadając od szeregu lat reformę i nie wazył się przystąpić do jej realizacji.

Odrzucił on ukończeniu prac budżetowych minister Matuszewski podjął się wprowadzenia w życie tych reform, od których uchylali się wszyscy inni ministrowie.

Tem więcej oddalić należy śmieszne pretensje pewnych klubów opozycyjnych, które dla pozyskania wyborców wbrew prawdziwej usłudze sobie wyłącznie przypisują zasługę przeprowadzenia ustawy.

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

Ustawa niewątpliwie jest dziełem wszystkich członków podkomisji, niemniej przez wyrażenie różnic zdań z rządem staje się de facto ustawą rządową. Ze strony sejmowej zaś duża i doniosła rola w zakresie inicjatywy odegrał klub B.B., a w szczególności wnioski posłów I. dzikowskiego, Malnowskiego, Bruna i Holyńskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany towarzysz partyni Grzesińskiego, nadprezydent prowincji saskiej i poseł na sejm pruski dr. Henryk Waentig, liczący lat 60. (My).

DOPIERO

KINO

UCZYNI ZADOSĆ
NAJWYBREDNIEJ-
SZYM WYMAGA-
NIOM NAJSZER-
SZEJ MAS

WINSZUJEMY

Dziś: Hielmie,
Jutro: Kunegundzie.

RADIO WARSZAWSKIE

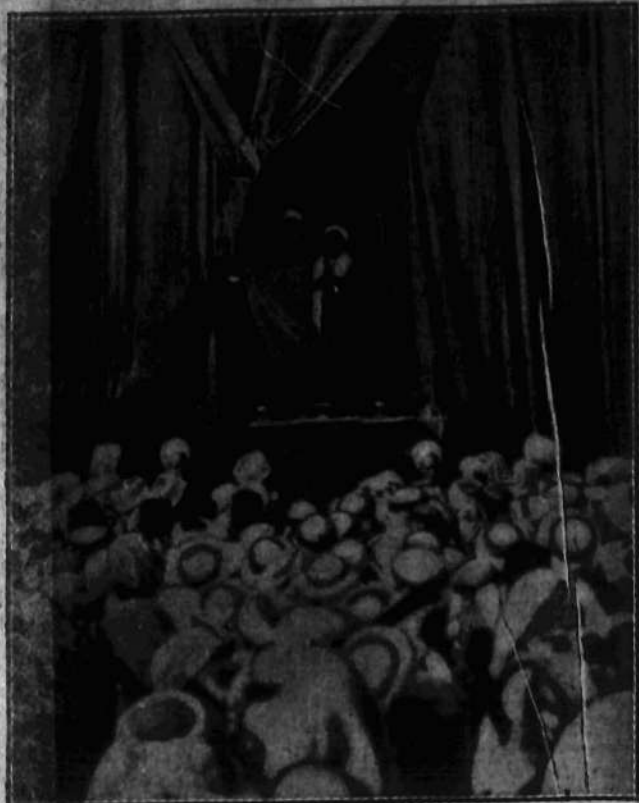
WARSZAWA. (Długodł. fal 1411.8 At.).

Godz. 10.15: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. Q. 11.50: Sygnał czasu. Hielmal z wietrz Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. Q. 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. Zdzisław Dymek (dyr.). Wanda Wermińska (śpiew) i Bolesław Glinburg (wieloncz.). W programie muzyka rosyjska. Godz. 14: Zebranie Kola młodzieży rolniczej. Q. 14.50: St. Niewiadomski: a) Na gody, b) Lny—odśpiewa p. Maria Modrakowska. Q. 15: Dalszy ciąg zebrania. Q. 15.20: Koncert popołudniowy (Chopin, Moniuszko, Gali, Niewiadomski). Q. 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 16.40: Odczyt p. t. „Z dzwów instytutu u owadów” — wygł. dr. Kazimierz Gali. Q. 16.55: Płyty gramofonowe. Q. 17.15: „Zandarm Europy” — wygł. prof. Henryk Modcicki. Q. 17.40: Koncert Reprez. ork. polski państwowej pod dyr. Al. Sileskiego. Q. 19: Rozmaitości. Występ p. Juliana Krzewińskiego. Q. 19.25: Relacja p. t. „Mahatma Gandhi, nasz przywódca” — wygł. p. Raj Behari Lal Mathur. Godz. 19.40: Odczytanie programu na dzień następnego. Wiadomości bieżące. Godz. 19.55: Sygnał czasu. Q. 20: Kwadrans literacki. Q. 20.15: Koncert narodowościowy poświęcony Czechosłowacji. Q. 22.15: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. Q. 22.35: Komunikaty: A. T. Q. 23: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia” w Poznaniu.

Lloyd George

w

„Święte świętych“ mahometan



Jednemu z dziennikarzy angielskich udało się dokonać wyjątkowego zdjęcia. Jedyne w swoim rodzaju: udało mu się sfotografować wnętrze słynnej świątyni mahometańskiej, t. zw. Kaaby w Mekce i to w chwili, kiedy król Hedhasu, Abdul Aziz w towarzystwie wielkiego szelka wychodził z poza zasłony, kryjącej „święte świętych“ świątyni mahometańskiej.

„Figus-Makus“ -- wielki mistrz wschodniej loży głupców

sprzedawał kamienie szczęścia, czarodziejskie zwierciadła i pasy miłości
Za swe gwarantowane talizmany pójście do więzienia

Pewien chłop austriacki miał na uniwersytecie w Wiedniu syna. Chłopak bawił się więcej, niż uczył i już siedem lat

studował prawo. Ojcu znudziło się wreszcie posyłanie mu pieniędzy, które musiał pożyczać, jak również daremne oczekiwanie spokojnej starości przy boku syna,

zamożnego adwokata.

Martwił się więc tym stanem rzeczy i łamał sobie głowę, jakby zaradzić „zawiesi profesorów“ i „ciężkiej pamięci“ syna, na co młody człowiek składał winę, że przepadał zawsze przy egzaminach.

W tym stanie rzeczy pocztą przyniosła mu drukowany prospekt z podpisem

„Wielkiego Mistrza“ jakiegoś „Wschodniej Loży“, Niksisa, który go wzywał drukowanymi okólnikami, aby wstąpił do tego tajnego zakonu, uiszczywszy 15 szylingów wpisowego i 20 szylingów wkładki rocznej.

Wzmailan „Wielki Mistrz“ obiecywał mu dostarczenie z odpowiedniego katalogu

talizmanu,

który usunie wszelkie jego nieszczęścia.

Chłop poskrobał się w głowę,

posłał 35 szylingów pocztą, otrzymał rzeczywiście ów „cudowny katalog“ i zaczął czytać.

Zainteresowały go zaraz pierwsze pozycje, wśród których znajdowały się między innymi:

„Magiczne kamienie narodzin“ po 30 do 60 szylingów.

„Pasy miłości“, który zabezpiecza wieczną wierność z trzyletnią gwarancją. Cena 20 szylingów.

„Pasy ściągające bogactwo“, po tej samej cenie.

„Magiczna kreda“, po 15 szylingów sztuka. Każde życzenie napisane nią spełnić się musi.

„Różdżki czarodziejskie do wykrywania srebra i złota. (Rzadka okazja!)

„Magiczne perłumy“, których użycie robi mężczyźnię niezawodnym zdobywcą sere.

„Magiczne klejnoty“, które zdobywają miłość najzimniejszego serca.

Ale chłop podskoczył z radości, kiedy przeczytał zalecenie następującego artykułu:

„Pigułki mózgowe“, do zażywania rano, w południe i wieczór, za pewniące dobrą pamięć przy egzaminach. Cena pudełka 20 szylingów.

— To coś dla mnie i dla mojego syna!

— zawołało chłopisko i jak karta

log zalecał, pod adresem „Wielkiego Mistrza“ Niksisa, przesłał czempredzej 40 szylingów na podwójną dozę tych cudownych pigułek, a skoro je otrzymał, odwrótną pocztą wysłał je synowi.

Młodzieniec tykał więc, aż do następnego egzaminu, nie książkę, tylko pigułki!... znowu przepadł.

Jego ojciec ze zmartwienia wpadł w szal nabywania wszystkich cudownych przedmiotów z katalogu, sprzedał ostatnią krowę i kupił sobie między innymi „Zwierciadło czarodziejskie“, w którym jednakże nie zobaczył niczego.

Stroskany więc, ale nie poddawający, poskarżył się listownie „Wielkiemu Mistrzowi“, a ten kazał mu jeszcze zapłacić 10 szylingów, za które wystawił mu horoskop, przepowiadający, że jeżeli dokupi sobie do posiadanej kolekcji jeszcze

„kamień szczęścia“,

to w roku 1930, albo 1931, otrzyma w spadku znaczną sumę, pod warunkiem jednakże, iż zachowa tajemnicę o swoim stosunku z „Lożą Wschodnią“, gdyż inaczej czar straci moc swoją.

Chłopisko wskutek tak szczę-

liwego horoskopu, wpadło w niepohamowaną radość. Błądak zaczął się zwierzać przed przyjaciółmi, jaka go piękna przyszłość czeka, pokazywał im horoskop, a oni nie mieli nic lepszego do roboty, tylko dali w tych dniach znać wiedeńskiej policji.

Policja jednak składała się z samych niedowiarów, bardzo szybko też odkryła, że nazwisko „Wielkiego Mistrza“ składa się z dwóch żargonowych słów wiedeńskich „Niks-is“, co znaczy

„Nic z tego“.

albo w popularnej polskiej gwarze „Figa z makiem“.

Doszła dalej, że tenże mistrz otoczył

„pasem miłości“

głupców nie tylko w Austrii, ale częściowo w Czechach, w Jugosławii, jako w dawnych krajach austriackich, a może także i w Polsce. W ten sposób złowil mnóstwo naiwnych ludzi, którzy z jego „Wschodniej Loży“ stworzyli prawdziwą lożę głupców.

Policja w końcu wytropiła jego adres i poprosiła go, ażeby narazie siedlisko swojej loży przenieść do... aresztu śledczego, gwarantując mu, że za swój „pas miłości“ dostanie conajmniej trzy w zasław.

Na forcie pod Verdun



Illuminacja głośniego fortu Douaumont p. od Verdun, na którym zalażnia się ofensywa niemiecka.

Proces Trockiego w Berlinie

w obronie „zdrajcy“ honoru komunistycznego

W jednym z sądów berlińskich odbywa się ciekawy proces, wytoczony przez Trockiego przeciw znanemu wydawcy z Dreżna, Reiserowi.

Przed kilku laty Trocki zawarł z Reiserem umowę, na podstawie której odstąpił mu wyłączne prawo wydawania swych pamiętników i prac publicystycznych. Wkrótce potem Reiser zawarł podobną umowę z Kiereńskim. Trocki uznał to za obelgę, dyskredytującą go jako

polityka i pisarza komunistycznego, i przez swego adwokata w Berlinie wniósł skargę o nieważnienie umowy. Podczas rozprawy okazała się konieczność zbadania Trockiego. Złożył on swoje zeznania w Konstantynopolu za pośrednictwem władz tureckich.

Sukienka dla młodej panienki



Bluzka z czarną de chłusa. Tańce wyszła.

Zywy nieboszczyk z prawdziwego zdarzenia

Dla jednej żony był ofiarą zbrodni,
dla drugiej --- żył w najlepszym zdrowiu
Nieudana mistyfikacja angielskiego urzędnika bankowego

Londyńska policja zajmuje się ciekawym wypadkiem oszustwa ubezpieczeniowego, bowiem prenie pośmiertną wypłacono za człowieka żyjącego w zupełnie

dobrem zdrowiu. Sprawa miała przebieg następujący. Niejaki Edward Spenser, prokurent jednego z banków londyńskiej City, przed 4-ma laty zakochał się w pewnej urzędniczce tej samej instytucji, zyskał jej wzajemność i oboje poślubił się

wzajemnie małżeńskim. Przyszło na świat dziecko, ale zamiast być błogosławieństwem dla młodego małżeństwa, stało się przedmiotem niezgody i wreszcie

rozłączyła się

małżonków. Spenser prześladował żonę za zdradę, podejrzewał ją, że go zdradza i nie chciał nawet dziecko uznać za swoje.

Międzynarodowa policja od zwalczania zbrodniczości

Berlin, Londyn i Paryż poda a sobie ręce

Zaraz po wojnie, ze wzmożeniem się zbrodniczości we wszystkich krajach Europy i na obu półkuliach świata, pojawiła się

Jeszcze jeden



model damskiego kostiumu kapeluszowego wraz z fantazyjnym płaszczem. Całość przedstawia się estetycznie i skromnie.

Ostatecznie stosunki doszły do tego stanu, że pożyczki wspólne stało się niemożliwe i za zgodą stron obu, sąd rozwiązał małżeństwo z powodu niezgodności charakterów.

Trybunał zobowiązał Spensera do placenia t. zw. alimentów na wychowanie dziecka, które pozostało przy matce, ale do uiszczenia pierwszej już raty nie przyszło wcale, gdyż Spenser, w kilka tygodni po rozwodzie, zniknął bez śladu.

Zniknięcie to miało wszelkie cechy tragedii i policja podjęła poszukiwania. Ale nie udało się nic wykryć, co stało się ze Spenserem.

Tymczasem pozostawiona bez środków do życia żona, wraz z dzieckiem, rozglądała się za jakimś punktem oparcia, a ponieważ w okolicy Londynu Spenser miał niewielki domek, więc wyjechała od sądu objęcie go

Przed tą głową przedelfowało mnóstwo ludzi, a między nimi i pani Spenser, która uznała, że jest to głowa jej

byłego męża.

Jej orzeczenie potwierdziło jeszcze dwu przyjaciół Spensera. Władze stwierdziły więc urzędowo

zgon Spensera,

i wydały jego żonie świadectwo śmierci męża. Tu pani Spenser przypomniała sobie, że jej mąż był

ubezpieczony

na wypadek śmierci. Odnalazła nawet polisę i przedstawiła ją w towarzystwie ubezpieczeniowym.

Towarzystwo wypłaciło — premię bez żadnych trudności, ale urzędnikom cała sprawa wydawała się niedosć jasna, więc pod-

Otóż plan ten ma się w obecnej chwili znajdować już w stadium wypełnienia. Wprawdzie berlińskie przydzium policji, zapewnia, że jeszcze nic o tem nie wie, ale ponieważ fakt ten doszedł do publicznej wiadomości z angielskiego Scotland Yardu, można uważać go za dokonany,

Zabiegł jej jednak okazały się bezcelowe, gdyż tuż przed zniknięciem, Spenser domek sprzedał i pieniądze zabrał.

A więc musiał mieć przy sobie znaczną sumę, co robiło przypuszczenie zbrodni — tem prawdopodobiejszem. Tak upłynął spory szmat czasu.

Dopiero przed dwoma miesiącami w całej tej sprawie zaszła

tragiczna zmiana.

Z Tamizy wylowiono jakiegoś zwłoki, pokrajane na kawałki i zatopione w worku, obłożonym kamieniem. Nie ulegało wątpliwości, że była to ofiara jakiegoś zbrodni, którą najpierw, wedle stwierdzenia policji, zastrzelono, a potem porabiano dla niepoznaki.

W dziennikach pojawiły się obszernie sprawozdania o tem krwawym odkryciu, a w kosztnicy urzędowej wystawiono na widok publiczny odrąbaną głowę ofiary, w celu stwierdzenia, kim był zamordowany.

Przed tą głową przedelfowało mnóstwo ludzi, a między nimi i pani Spenser, która uznała, że jest to głowa jej

byłego męża.

Jej orzeczenie potwierdziło jeszcze dwu przyjaciół Spensera.

Władze stwierdziły więc urzędowo

zgon Spensera,

i wydały jego żonie świadectwo śmierci męża. Tu pani Spenser przypomniała sobie, że jej mąż był

ubezpieczony

na wypadek śmierci. Odnalazła nawet polisę i przedstawiła ją w towarzystwie ubezpieczeniowym.

Towarzystwo wypłaciło — premię bez żadnych trudności, ale urzędnikom cała sprawa wydawała się niedosć jasna, więc pod-

Potężny widok pływającego parowca „München“ w dokach portu N. Jorku.

Jeli dochodzenia na własną rękę.

Mieli w nich więcej szczęścia niż policja, bo bardzo szybko zdali stwierdzić, że

Spenser żyje.

że jest w doskonałym zdrowiu, a nawet udał się im odkryć miejsce nowego jego pobytu.

Spenser osiedlił się tam pod zmienionym nazwiskiem, aby uchylić się od placenia alimentów i żył spokojnie, a nawet ożenił się ponownie.

Wobec tego towarzystwo ubezpieczeń wystąpiło przeciw pani Spenserowej ze skargą o zwrot premii, a na wykazanie się przez nią urzędowym aktem zejścia sąd odpowiedział, że przecież mąż jej żyje.

Zupełnie naomlał odmienne stanowisko władze przyjeły względem drugiej żony Spensera. Akt ich ślubu unieważniono, a na protesty odpowiedziano, że Spenser, jako

urzędowy nieboszczyk nie miał prawa zawierania żadnych aktów ważnych, a tem samem akt jego ślubu niema żadnej wartości.

I tak opinia publiczna znalazła się w obliczu ciekawego problemu: człowieka który równocześnie jest urzędowo żywym i urzędowo nieżywym.

FERIE WIELKANOCNE W SZKOLACH

od 16 do 28 kwietnia

Ministerstwo oświaty ustaliło już terminy wiosennych ferii wielkanocnych w szkolnictwie średnim.

Wakacje będą trwały od 16 do 28 kwietnia.

Pożar okrętu



Potężny widok pływającego parowca „München“ w dokach portu N. Jorku.

ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁA ANGLIKAŃSKIEGO w Leningradzie

Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Rul“ podaje, iż władze sowieckie, mimo protestu ambasady Brytanji w Moskwie, zamknęły kościół angikański w Leningradzie.

W gmachu kościoła urządzony będzie klub marynarzy.

ARESztOWANIE RABINÓW pod rządami Sowietów

Z Moskwy donoszą: G.P.U. aresztowało w Leningradzie rabinów Łazaręwa oraz rabina Jasnogrodzkiego pod zarzutem utrzymywania nielegalnych stosunków z organizacjami zagranicznymi.

Imieniny Pierwszego Marszałka Polski.

W dniu 19 b. m. przypada uroczystość imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Miasto, pragnąc uczcić w sposób godny dzień imienia Twórcy Polski Współczesnej, powołuje Komitet Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego, nad którym obejmuje protektorat honorowy p. Wojewoda Kirszt, o co przez specjalną delegację Samorządu

m. Białegostoku będzie uproszony.

Powołanie Komitetu Honorowego i Wykonawczego nastąpi w pierwszych dniach bieżącego tygodnia. Do komitetów, jak również do udziału w pracach nad ułożeniem programu obchodu zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich władz i społeczeństwa.

Koło L.O.P.P. w Juchnowcu.

W ub. sobotę prelegent gawowy p. Czesław Urbanowicz, wydelegowany przez Komitet Powiatowy L.O.P.P. w Białymstoku, wygłosił w Juchnowcu odczyt o masce przeciwwązowej.

Odczytu wysłuchało z wielkim zaciekawieniem 86 osób, w tej liczbie polowa młodzieży szkolnej.

Po odczycie zebrani uchwalili zorganizować Koło L.O.P.P.

Opleka nad podróżującą kobietą.

Istniejące w Białymstoku T-wa ochrony kobiet rozwijały pozytywną działalność na terenie miasta.

Przed paru miesiącami zarząd T-wa otworzył hotelik-schronisko w gmachu stacyjnym dworca kolejowego.

W schronisku może znaleźć nocleg dziesięć kobiet podróżujących, które za bardzo niską opłatą mogą tam spędzić spokojnie noc, przyczem otrzymują każda oddzielne łóżko wraz z czystą pościelą.

Dobrze byłoby, ażeby o schronisku tem wiedział jaknajliczniejszy zastęp kobiet, uchroniłoby to niewątpliwie niejedną od wielu przykrości, a może nawet od nieszczęścia.

W tej sprawie winny przyjąć T-wu z pomocą zarówno władze kolejowe jak i samorządowe. Na dworcu należy poumieszczać w paru miejscach szyl-



„Wyprawa z piekła na szczyt śnieżny”.

W dniu 3 i 4 marca od godz. 12 do 6-tej w kinie „Modern” będzie wyświetlany film naukowy pod tytułem „Wyprawa z piekła na szczyt śnieżny”. Całkowity dochód jest przeznaczony na wsparcie dla biednych dzieci zostających pod

opieką Stow. Pań Miłosterdzia św. Wincentego à Paulo.

Bilety dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 75 gr. Dyrekcja kina „Modern” udzieliła sa- światła i muzykę bezpłatnie za co Stow. składa tą drogą serdeczne podziękowanie.



Bez względu na pogodę jazda Essexem nigdy nie męcząca. Prześniona karoserja, wykonana całkowicie ze stali, zapewni zupełną bezszumność, a luksusowe wykończenie i wygodne miękkie siedzenia sprawiają, że podróż w najgorszych nawet warunkach staje się prawdziwą przyjemnością.

Silny elastyczny motor umożliwia szybkie manewrowanie na zatłoczonych ulicach, a podczas jazdy na szosie pokonuje z łatwością strome wzniesienia i zasypanie śnieżne.

Idealnie zrównoważone podwozie i niezawodne hamulce systemu „Bendix” dają zupełne bezpieczeństwo jazdy na błocie i ślizgawicy na najostriejszych nawet wirażach.

Światowej sławy reputacja fabryki Hudson-Essex zapewnia nabywcy maximum wartości za minimum ceny.

TANI a DOSKONAŁY

Brzmi to wprawdzie jak PARADOXS

odpowiada to jednakże rzeczywistości gdyż Essex montowany jest w kraju i w kalkulacji ceny jego niema wielkich zbędnych kosztów cła i transportu

Przedstawicielstwo samochodów ESSEX:

BROSEK AUTO, Białystok, Sienkiewicza 12.
AUTO-ERG, Łomża, Dworna róg Farniej.

W walce o obniżenie podatku obrotowego.

Onegdaj w lokalu Okręgowego Związku Kupców (Sienkiewicza Nr. 7) odbyło się zebranie przedstawicieli Stowarzyszenia Kupców Polskich, Okręgowego Związku Kupców, Związku Drobnych Kupców, Centralnego Zw. Rzemieślników Żydowskich i Zw. Rzemieślników Polskich.

Na zebraniu tem wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko rządowemu projektowi podatku obrotowego, stwierdzając, że handel detaliczny jest tak dalece przeciążony świadczeniami podatkowymi, iż utrzymanie podatku obrotowego w dotychczasowej wysokości musiałoby wywołać masową likwi-

dację drobnych zakładów handlowych.

Nowela ta wprowadza bowiem obniżenie podatku obrotowego dla handlu hurtowego od dnia 1-go kwietnia 1930 r. zaś dla detalicznego po upływie całego roku, t. j. od 1-go kwietnia 1931 roku, co w wysokim stopniu krzywdzi szerokie masy drobnego kupiectwa i rzemiosła.

W wyniku tej konferencji pod naciskiem szerokich warstw kupców i rzemieślników, postanowiono zwołać wiec protestacyjny, termin którego podany będzie do wiadomości ogółu we właściwym czasie.



Przy
zazębieniu
reumatyzmie
bólach głowy
ASPIRIN-
tabletki

Originalne opakowania z czerwonym banderolem i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Wojewódzki Zjazd Rolników i działaczy społecznych.

W dniu 26 lutego r. odbył się w Białymstoku z inicjatywy Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych wojewódzki zjazd rolników i działaczy społecznych o charakterze odczytowym.

Na powyższy zjazd zostali zaproszeni: P. Wojewoda, Prezes Izby Skarbowej, Prezes Urzędu Ziemskiego, Dyrektorzy banków Polskiego i Gosp. Krajowego, Naczelnik Wydziału Rolnego z Województwa, członkowie Komisji Rolnych, Rada Wojew. T-wa Org. i Kółek Rolniczych, Okręgowe T-wa powiatowe, przedstawiciele Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, delegaci kółek rolniczych, Zw. Rewizyjny i t. d.

Pomimo trudności gotówkowych u rolników na zjazd przybyło 86 delegatów.

Jako referenci wystąpili. Były Minister Rolnictwa p. J. Gościński, obecnie przedstawiciel Związku Organizacji Rolniczych w Warszawie z obszernym b. treściwym referatem, przedstawiając sytuację dzisiejszą rolnictwa, zabieg Związku Organizacji Rolniczych u czynników miarodajnych dla poprawienia sytuacji tak gospodarczej jak i finansowej, najbliższe możliwości w rolnictwie i kierunek w jakim rolnicy dążyć powinni.

Nad powyższym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja zakończona przyjęciem referatu takowego jako komunikatu organizacyjnego.

Jako drugi mówca wystąpił p. Stemler dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej w Warsza-

wie. W nadzwyczaj wartościowym pod względem tak formy jak i głębokich myśli referacie poruszył temat roli inteligencji na wsi.

Przemówienie referenta przyjęto burzą oklasków.

Przewodniczący zjazdu pre-

zes W.T.O. i K.R. p. Tenczyński w imieniu organizacji i zebranych serdecznie dziękował prelegentom i gościom za przybycie zaznaczając, że W.T.O. i K.R. periodycznie urządzać będzie tego rodzaju zjazdy na tematy fachowo-rolnicze.

Za wystawienie czeku bez pokrycia będą zamykane konta P. K. O.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 marca dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności w razie ustatowania, że posiadacz konta czekowego wystawił czek bez pokrycia, bezwzględnie zamykać będzie konta tych niesustaleniach, że posiadacz konta

Zarzut oszustwa.

Ignacy Beldowski, zam. w Koszarce przy majówce na 10 kaski szosy Baranowieckiej, zameldował policji, że Józef Skowroński, zam. przy ul. Doj-

nowskiej w Białymstoku, podający się za agenta firmy „Makim szosy Baranowieckiej, zameldował policji, że Józef Skowroński, zam. przy ul. Doj-



HEMATOGEN
D-ra med. **HOMMELA**
NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY,
KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY
i WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
- WYCIECZENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -
Należy wystrzegać się podróbek!!
ORYGINALNY TYLKO MED. HOMMELA



Reumatyzm, Artretyzm, Katar kiszek
Choroby nerw, Choroby narządów, Bezsenność,
Choroby płuc, Niemoc płciowa
są już zupełnie uleczalne!!!

Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinią wybitnych lekarzy, zwracając się w jęz. polskim pod adresem:
Mr. D. ANDRAL Dep. 22 81. Rue Turbigo, Paris.

NATURALIS FARBA DO WŁOSÓW

od pół wieku w użyciu

Momentalnie farbuje

na wszystkie odcienie.

Siwym włosom przywraca pierwotny kolor.

Sposób użycia w każdym pudełku. Do nabycia wszędzie.

BEZPŁATNIE!
Czytelnikom Dziennika Białostockiego Redaktor Szyller-Skolnik (autor prac naukowych), ukreśli charakter, siły i przysposobienie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzy- masz książkę darmo. Piszemy kim jesteś, kim być chcesz. Warszawa, Psycho-Geniolog Szyller-Skolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przejęcie załączyc. Przyjęcie osobiste płatne 5.11-3 wiece.

NA POLSKIE DROGI-POLSKI ROWER

wyrób krajowy



tani i trwały efektowny



ROWERY
Polskie Drogi-Polski Rower
w Warszawie
Fabryka Rowerów w Radomiu.

List do Redakcji.

Szanowna Pani Redaktorko!

Na posiedzeniu Zjazdu Towarzystwa „Przystań” w Białymstoku w dn. 22 ub. m. odczytano między innymi, sprawozdania: z działalności Zarządu Głównego i z działalności Oddziału białostockiego. W pierwszym z wymienionych sprawozdań zrobiono zarzut, że Inspekcja Pracy z żadną pomocą Towarzystwu „Przystań” nie przyszła, a w drugim — że p. Inspektorka Pracy, Janina Krzeska, położyła wielkie zasługi względem Towarzystwa, lecz działała ona nie jako Inspektorka Pracy, lecz jako panna Krzeska, natomiast Inspektorat Pracy z żadną pomocą Towarzystwu nie przyszedł.

Powyzsze zarzuty, które na nieustawidomionych mogą zrobić wrażenie, że tutejsze Inspektoraty Pracy zaniedbały czegoś, lub nie wykonały ciążących na nich obowiązków, znie- walała mnie do zabrania głosu w celu sprostowania i udzielenia odnośnych wyjaśnień:

Twierdzenie, że p. Krzeska działała nie jako Inspektorka Pracy o tyle tylko jest słusznym, że wymieniona urzędniczka (kontraktowa w IX st. sl.) istotnie zajmuje stanowisko nie Inspektorki Pracy, lecz p. o. Podinspektorki Pracy.

Natomiast twierdzenie, że p. Krzeska działała li tylko jako panna Krzeska, nie odpowiada rzeczywistości, bowiem p. o. Podinspektorki Pracy, p. Krzeska, w godzinach urzędowych w Inspektoracie Okręgowym opracowywała różne wykazy dla Towarzystwa „Przystań”, stale korzystała z telefonu dla rozmów telefonicznych, a także dawała wspomniane wykazy do przepisywania maszynistce tegoż Inspektoratu Pracy, i przepisywanie to było wykonywane nie tylko w godzinach wieczornych, lecz i urzędowych...

Również p. Krzeska, będąc odkomenderowaną do Grodna, otrzymała możliwość przyjazdów do Białegostoku (na skutek prośby p. Wojewody Karola Kirszt) w celu umożliwienia jej dalszej pracy w Towarzystwie „Przystań”.

Niezależnie od powyższego sprostowania, uważam za obowiązek wyjaśnić, że:

1) na Inspekcji Pracy, mającej w drodze ustaw i rozporządzeń wytknięte ściśle określone cele, nie ciąży żaden obowiązek przychodzenia z pomocą jakimkolwiek instytucjom dobroczynnym, bowiem do podobnych celów specjalnie powołane są Wojewódzkie Wydziały Opieki Społecznej;

2) Towarzystwo „Przystań” do tutejszych Inspektoratów Pracy (ani Okręgowego, ani Obwodowego) ani razu się nie zwracało z prośbą o przyświe mu z pomocą.

Prosząc Wysoce Szanowną Panią Redaktorkę o umieszczenie niniejszego mego wyjaśnienia w „Dzienniku Białostockim”, załączam wyrazy głębokiego poważania.

Białystok, dnia 1 marca 1930 r.,

Okręgowy Inspektor Pracy VI Okręgu Inżynier-Technolog i Kandydat nauk handlowych
Ludomir Butwiłowicz.

Epidemje

grypy, tyfusu i innych chorób cechuje przedewszystkiem wysoka ciepota. Dla skonstatowania stanu choroby wskazane jest natychmiastowe zmierzenie temperatury. Używając w tych wypadkach czułego i precyzyjnego termometru Kramera spełniamy pierwszy podstawowy warunek, umożliwiając zastosowanie na samym początku choroby środków przeciwdziałających.

Dr. L. K.

Czytajcie Dziennik

SKŁADY NASION

L. JASIŃSKIEGO

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-36.

Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Prorowadzone od 1870 roku

polecają

NASIONA pierwszej jakości:

rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatowe,

oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-
poszczelnicze, przyłomki, nawozy, prepa-
raty i środki chemiczne dla celów
ogrodniczych.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

ZWIĄZEK KSIĘGOWYCH W POLSCE

Oddział w Białymstoku

Fabryczna 37.

Wykonuje wszelkie prace w zakresie księgowości

wchodzące, a w szczególności:

zaprowadza księgi buchalteryjne, wykonuje ekspertyzy

fachowe, zestawia i sprawdza bilanse oraz udziela

porad fachowych.

Zarząd przyjmuje zgłoszenia kandydatów do Związku,

do Kola rzeczoznawców przyśięgłych i sądowych biegłych.

Sekretariat Zarządu Oddziału czynny w dni powszednie

od godz. 6-7 wiecz. w lokalu Szkoły Handlowej,

przy ul. Fabrycznej 37. Telef. 519.

MASYWY

samochodowe nowe,

wymiarów:

40 x 5", 40 x 6", 36 x 7",

36 x 4", 34 x 4", 36 x 5".

CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodów ciężar-

wych i osobowych „Ford”

„White”, „Packard”, „Ca-

dillac”, „Pierce”, „Fiat”

i t. p.

MOTOCYKLE

Harley-Davidson z węd-

kami gruntownie wyre-

montowane.

SAMOCCHODY

„Ford” osobowe i pół-

ciężarowe pół tonowe w

pierwszorzędnym stanie

na nowych gumach oraz

samochody innych marek.

przełata

Państwowe Zakłady Inżynierji

Warszawa, Królewska 35, telef. 430-54.

Przed wydaniem polskim sądom Ameryka chce pierwsza osądzić Halla i Baskina Przestępców czekają surowe kary

WARSZAWA, 1.3. Sledztwo wstępne w sprawie afery paszportów i wiz w konsulacie amerykańskim w Warszawie zostało wczoraj zakończone. Sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia, p. Witulski, sprzątnął wniosek o wydanie władzom polskim aresztowanych w Nowym Jorku: wicekonsula amerykańskiego Halla i herszta bandy fałszerzy i handlarzy żywym towarem, Baskina. Przepisy ogólne kodeksu karnego przewidują wyłączenie cudzoziemców, którzy popełnili przestępstwa w granicach Polski. Pomimo to, niema nadziei, aby Hall i Baskin wkrótce byli oddani w ręce sprawiedliwości w Polsce. Departament stanu w Waszyngtonie stoi na stanowisku, że Hall i Baskin muszą najpierw odpowiadać przed sądami amerykańskimi. Obywatel amerykański, który do

puścił się przestępstwa w granicach swego państwa i na szkodę Ameryki, musi być najpierw stawiony przed sądami amerykańskimi, zanim może być wydany innemu państwu. Otóż władze amerykańskie, niezależnie od sprawy, prowadzonej przez władze sądowe w Warszawie, postanowiły skorzystać z prawa pierwszeństwa i postawiły Baskina i Halla w stan oskarżenia przez własną prokuraturę. Według prawodawstwa amerykańskiego obywatel, który nielegalnie przewoził do Ameryki kobiety, nienależące do jego najbliższej rodziny, choćby tylko dla niej nabył kartę okretową, z reguły odpowiada za sprawowanie kobiety dla celów niemoralnych. Baskin stanie tedy przed sądem amerykańskim, jako oskarżony o handel żywym towarem. Dopiero po odbyciu surowej kary w Ameryce będzie wydany Polsce, gdzie będzie odpowiadał za fałszerstwo paszportów i wiz. To samo dotyczy Halla, któremu grozi w Ameryce do 12 lat więzienia, za przestępstwo t. zw. urzędowe w celach zysku, gdy przez sądy polskie może być skazany za ledwie na kilka lat więzienia, jako zwykły cudzoziemiec, który współdziałał z bandą fałszerzy.

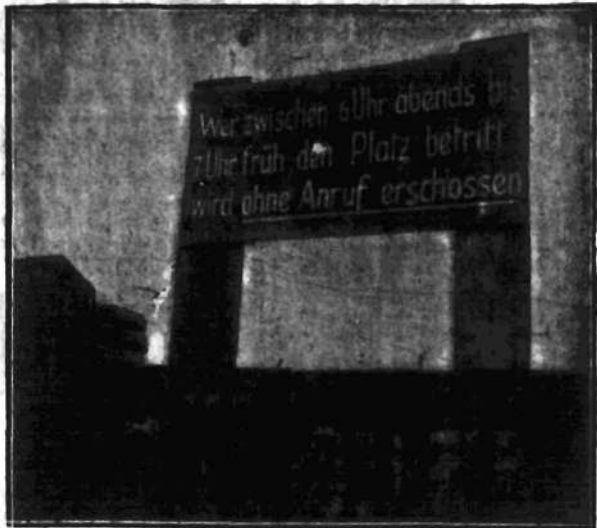
Co do b. konsula amerykańskiego w Warszawie p. Dawisa władze postanowiły dochodzenie przeciwko niemu umorzyć.

24 tys. zł. łupem włamywaczy

KRAKÓW, 1.3. — W dniu wczorajszym włamywali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do biur rady powiatowej przy ul. Piłsudskiego 1.

Włamywacze rozpruli rakami kasę ogniotrwałą i skradli 24.000 złotych. Jak ustalilo dochodzenie dostali się oni do budynku przed zamknięciem bramy od strony dworca okienkiem do ustępu, skąd po otwarciu drzwi wytrychem przedostali się do po'ju, w którym mieściła się kasa ogniotrwała.

Na postrach złodziejom



Napis umieszczony na bramie składu żelaza w Berlinie brzmi: „Każdego, kto pomiędzy 6 wieczorem, a 7 rano wejdzie na ten plac, zastrzelimy bez ostrzeżenia”.

Należy zaznaczyć, że p. Dawis jest zasłużonym obywatelem amerykańskim i co do roli Baskina był wprowadzony w błąd przez wicekonsula Halla. Bywając z Baskinem w restauracjach, nie przypuszczał, z kim ma do czynienia.

Parlament Węgier w Budapeszcie



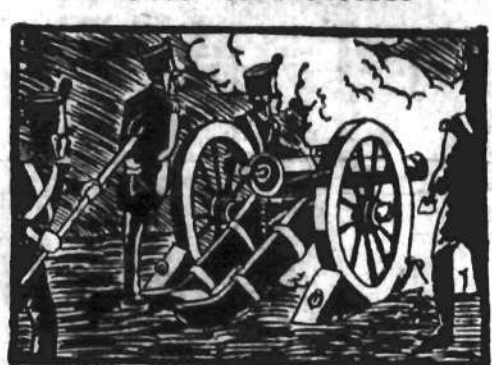
położony niezwykle malowniczo nad samym brzegiem majestatycznego Dunaju, w Budapeszcie.

Karnawał w Nicei



połączony bywa z defiladą lalek olbrzymiej wielkości o twarzach charakterystycznych, modelowanych przez wybitnych artystów rzeźbiarzy.

Strzał armatni



Rycina wyobraża dzieło polewo z czasów Królestwa Warszawskiego — w chwili strzału. Na pierwszy rzut oka niema w tym obrazku nic niebezpiecznego, ale uważaj Czytelniku! Dostrzeż z łatwością fatalny błąd rysownika. Jaki?

Baron cygański porywa małą warszawiankę

Ucieczka, obietnica, pogroźki, napad na obóz w lesie

Przed paroma dniami nadciągnęła do Kołomyi banda rumuńskich Cyganów — akrobatów. Szefem ich był 40-letni baron Adam Gamon. Niktby im nie okazywał nlechęci, gdyby nie wyszło na jaw, że Cyganie ci trudnią się porywaniem małych dziewczynek. W ubiegłą środę znikła w zagadkowych okolicznościach 8-letnia Jarosława Tesznerówna, córka pocztowca, urodzona w Warszawie. Wysłała do szkoły i nie wróciła.

Jak wynikało z zeznań uczennicy szkoły powszechnej, widziano dziewczynkę w towarzystwie cyganiątek, z którymi udała się do lasu.

Tak było istotnie. W lesie obstarpi Jarosław starzy Cyganie, rozebrali z płaszczyka i sukienki, a wzmianali dali jej łachmany. Po upływie paru godzin, dzięki pomocy gajowego, mała warszawianka została uciec z szalasu, w którym ją zamknęto.

W chwilę potem baron cygański zjawił się w mieszkaniu pp. Tesznerów, oddał ubranie dziewczynki i zaproponował 10 dukatów węgierskich za zachowanie milczenia.

Rodzice odmówili. — Twoja bieda — zawołał baron — ten dom pójdzie z dymem! O pogroźkach dano znać policji. A kiedy po mieście gruchnęła wieść o porwaniu Tesznerówny, obywatele kołomyjscy porzucali się jak kłaj mógł i przypuścili szturm do obozu.

Kilkunastu Cyganów pobito, powywracano wozy, poczęto rzeźnięć uprzęży. Adam Gamon wraz z sześcioma parobkami dostał się do więzienia.

Za mord w samochodzie śmierć na elektrycznym krześle

NOWY JORK, 1.3. Wśród niebywałego zainteresowania opinii publicznej odbyło się wczoraj straconie na elektrycznym krześle prof. Jamesa H. Smooka.

Od szeregu dni dzienniki podały drobne szczegóły z ostatnich chwil jego życia, a więc, co jadł, jaki miał apetyt, jak spał, a wreszcie, że prąd, który go zabił miał siłę 1950 woltów.

Stracony, człowiek żonaty i ojciec kilkorga dzieci, utrzymywał stosunek z pewną dziewczyną, którą zamordował podczas przejażdżki samochodowej, ponieważ groziła mu śmiercią, jeżeli nie zerwie z żoną.

Wyrok śmierci zapadł w sierpniu ub. roku i został zatwierdzony przez wszystkie instancje.

Typy wiejskie



„Csikos”, bogaty chłop — hodowca koni w „puszczy” węgierskiej pomiędzy Dunajem a Cisą.

2 mętyrologi krzewili wiary. Dwu misjonarzy włoskich zamordowanych przez Chińczyków

HONKONG, 1.3. W okolicy Kantonu bandyci chińscy uprowadzili dwu misjonarzy włoskich i 3 zakonnice, domagając się złożenia okupu do 3 dni.

Ponieważ okupu nie złożono, bandyci obu duchownych zamordowali.

O losie zakonnic brak jakichkolwiek wiadomości. (UP).

W obronie przed bandytyzmem



Próba obrony przez policję jednego z banków w San Francisco (Kalifornia), przeciw napadom bandytów. Policja zbrojna jest w wielkiego kalibru pistolety automatyczne, maski gazowe, bomby i t. d.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

16

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Bolater powieści, Dornilowicz, po prostu pod wrażeniem obywatelskiej nieszczęśliwej dziewczyny, spotkanej w drodze. Wyszedłszy od niej, wszczął rozmowę z dziewczyną, która namawiała do wstąpienia do nielustejcego związku osób, korzystających z usług wróżek.

— Co to znówu za jedza? — zapytała ze zdumieniem.

— To są właśnie tacy jak pani i ja. Tacy ludzie, których meczy niepewność ich losu, więc chodzą do wróżek i stawiają sobie kabały, aby dowiedzieć się, jaka będzie ich przyszłość. Widzi pani, ciągnął dalej przestraszony, że je go sposób wyrażania się może wzbudzić w niej niejako podejrzenie co do autentyczności jego zawiadów. — Ja jestem na to za głupi, aby to pani tak dokładnie wytłumaczyć. Wyprawdzie fryzjer to

fryzjer, a nie pierwszy lepszy robotnik, murarz, czy szewc. Jakież obycie się ma i z gazet też się można wiele dowiedzieć, ale znów takiego wykształcenia nie mam, żeby tak z rękawa wszystko sypać. Ale do naszej rozprawy przychodził pewien pan bardzo inteligentny i bogaty, który także chodził do wróżek i pytał się kart, co się z nim stanie i z życia i po śmierci.

— Albo są takie wróżki, które to wiedzą? — zapytała niespokojnie.

— Mężczyzna, patrząc na nią z ukosa, zauważył, że przy tych słowach wstrząsnęła się jakby ją przeszedł mróz.

— Naturalnie — odparł bez zająknięcia — Właśnie on mnie na

mówił abym się zapisał do tego związku, który sam założył i który ma już bardzo wielu braci i siostr.

— Braci i siostr?

— Tak, bo to jest taki zakon — dodał z pewną tajemniczością w głosie. — Naturalnie świeckie — bał dalej — i księża nie mają nic do tego. Chodzi tylko o to, że wielu jest takich, którzy chodzą do wróżek, ale nie wszyscy mają pieniądze. Więc jeżeli się ktoś niezmierzony zapisze do naszego związku, to może brać pieniądze na kabałę ze wspólnej kasy, ile chce. Jak w każdym związku zresztą, są tacy, którzy zarabiają dobrze, więc dają więcej, ci placą za tych, którzy nie mają.

— Bula pan — rzekła nagle z niedowierzaniem. — Odsiebie znów taki związek mógł być i za co by dawał pieniądze?

— Za to, że wszyscy bracia i siostry zbierają się raz na tydzień w pewnym lokalu i tam sobie wzajemnie mówią to, co im wróżki wywróżyły — zapewniał ją gorąco. Z tego się układa statystyka. To znaczy, że zapisując

się, ile razy powtarza się ta sama wróżba, a ten pan, o którym pani mówiłam, prezes naszego związku, z tych właśnie opowiedzianych i zapisanych wróżek wróży każdemu po swojemu i to się dopiero sprawdza napewno. A jeżeli wtedy wychodzi, że kogoś ma spotkać coś złego, to sobie wszyscy wspólnie pomagają — i złe jest odpędzone.

— Można takie złe zażegnać?

— spytała cicho, patrząc na niego przez łzy.

— O jej i jak! — zawołał głosem dygocącym z rozkoszy. Jedną chwilę sobie z dala nie może dać rady. Wiadomo ale gdy się wszyscy razem wezmą, to co innego. Od tego są przecież związki. Prawda? Wiadomo, co się ludzi, to nie jeden. Co siła, to siła. I ta wróżka też musiała pani powiedzieć coś złego, bo pani płakała — zagadnął ją znów, chcąc się koniecznie dowiedzieć, co było powodem jej gwałtownych szlochów.

— Ach! Niech tam. Już tak się i stanie napewno. Żaden związek już tego nie odmieni. Co człowiek

kowi sądzono, to go spotka — za wołała nagle, wywołując pospiesznie chustkę z torebki. — Wołała bym wcale do niej nie chodź! Poco ja poszłam nieszczęśliwa! O mój Boże kochany — lamentowała z nagłym wybuchem rozdzierającego żalu. — Taki los ma mnie spotkać! — o ja sierota!

— Ale co się stało? — zawołał naprawdę zaciekawiony.

Stali właśnie u wylotu ulicy Zyguntowskiej i przechodnie licniejsi w tym miejscu zaczęli się coraz częściej oglądać i przystawać. Jakiś starszy człowiek, widząc tę osobliwą parę, patrzył na nich przez chwilę badawczo, poczem stuknął mocno kłosem o chodnik i, wzruszywszy ramionami z oburzeniem, pociągnął dalej.

Dornilowicz hał się zbliżając, która mógł łatwo wywołać jej ordynarny i głośny płacz, a jednocześnie zalewała go fala radości i podziwu dla samego siebie. Czuł, że mu wierzy, że najwspanialszy kawał, jaki uczynił w życiu, a może nawet najlepszy z tych, jakie się dotąd zdarzyły w Warszawie, w tem miejscu na

genialniejszych kombinatorów i „kanciarzy” świata, był bliski rzeczywiście.

— Mężczyzna pomału z zachwytem. Był oczarowany. Oto miał przed sobą istotny prymityw. Inteligentną ludzką w początku swego rozwoju. Impulsywność czysto zwierzęca, nieograniczona żadną duchową kulturą. Była to gлина surowa i miękka, z której mógł nalepić najzabawniejszego blazna.

— Niech się pani zapisze do naszego związku — mówił tonem perswadowującym, nalegając coraz silniej. — Coś się napewno na to nieszczęście poradzi.

Zawahała się. Widział jak po jej brzydkiej twarzy przesunął się promień nadziei. Niewątpliwie chwyciła się tej myśli, jako jedynego ratunku wobec zapowiadającego przez wróżkę nieszczęście.

— A tam trzeba płacić? — zapytała po chwili niepewnie.

— Ani grosza — zaprzeczył pospiesznie. — Ja pania zarekomenduję. Błędni nie płacą nic.

(D. a. m.)

Tor wyścigowy w Białymstoku.

Od dłuższego już czasu kielkuje wśród białostockich sfer wojskowych oraz wśród okolicznych ziemian-hodowców koni myśl zbudowania toru wyścigowego w Białymstoku.

Jak informuje nas p. plk. Żukotyński, zawiązał się już nawet komitet organizacyjny białostockiego T-wa wyścigów konnych pod przewodnictwem p. Sokółowskiego z Grabowa.

Zadaniem tego komitetu jest zdobycie terenu oraz budowa toru wyścigowego w Białymstoku. W tym celu prowadzone są pertraktacje z administracją majątków k. J. Lubomirskiego. Jest nadzieja, że już wkrótce

sprawa terenu zostanie załatwiona pomyślnie.

Z chwilą powstania toru wyścigowego w Białymstoku zostanie zlikwidowany tor w Grajewie, a grajewskie T-wo wyścigów konnych przyleży się do białostockiego.

Myśl zbudowania toru wyścigowego w Białymstoku należy powitać z uznaniem i życzyć by jaknajprędzej została zrealizowana.

Ostatki nauczycielskie.

Wiecznie zapracowani, przemęczeni marnymi warunkami bytowania, nauczyciele posta-

Za czynny opór władzy

6 osób skazano na więzienie.

Dnia 5 lipca 1929 r. komornik sądowy Szczepan Komosiński w towarzystwie geometry Stefana Akulińskiego oraz policji udał się do wsi Wólka pow. bielsko-podlaskiego celem wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku w przedmiocie wyłączenia pasa ziemi z posiadania mieszkańców wsi Starcewice i przekazania go w

posiadanie gospodarzy wsi Wólka.

Kiedy wszyscy przybyli do wsi, na miejscu byli już zebrani wieśniacy w liczbie około 100 osób, przyczem w tłumie przeważały kobiety. Z chwilą przystąpienia geometry do czynności, kobiety zaczęły krzyczeć. Podczas dokonywania pomiarów, kilku bardziej krewkich gospodarzy zaczęło rwać i ciąć łańcuchy miernicze, zmuszając geometry do chwilowego zaprzestania pracy. Namietności tak rozgorzały, że komornik chciał nawet wrzucić do rzeki.

W wyniku dochodzenia 6 osób wraz z sołtysiem pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W tych dniach Sąd Okręgowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Siemiatyczach pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. R. Moszyńskiego skazał sołtysa Aleksandra Florczuka na 6 miesięcy więzienia, a pozostałych oskarżonych na 3 miesiące każdego.

nowili zabawić się przynajmniej w ostatni poniedziałek karnawałowy. Dzień ten wybrano bardzo szczęśliwie, gdyż następują po nim dwa dni wolne od nauki szkolnej.

Zabawa nauczycielska odbyła się w pięknej sali gimnazjum im. Zygmunta Augusta i niewątpliwie będzie jedną z najlepszych w sezonie obecnym.

Goście nie skrepowani rodzajem strojów obowiązujących, bawili się będą mogli wesoło i bez troski od godz. 9-ej wiecz. aż do białego rana.

Popierajcie L.O.P.P.

NORA NEY

w Białymstoku.

W Białymstoku bawi obecnie znakomita artystka filmowa, nasa białostoczanka p. Nora Ney. Jak dowiadujemy się p. Nora Ney obecna będzie dziś w kinie „Modern” na premierę polskiego filmu „Policmajster Tagiejew”.

Niezwykła podpalaczka przed Sądem.

Aleksandra Fulde, zam. w folwarku Józefowo gm. Zabłudów, stawała dnia 28 ub. m. przed Sądem Okręgowym, oskarżona o dwukrotne podpalenie zabudowań folwarczych, co uczyniła w dniach 9 i 10 listopada 1927 r.

Na rozprawie podsądna przyznała się do winy, twierdząc, iż uczyniła to z namowy właściciela folwarku p. Józefa Karpowicza. Ponieważ jednak w toku dochodzeń, rzuciła podejrzenia i na inne osoby, twierdzenie jej nie wzbudza zaufania.

Charakterystyczne w danej sprawie jest tylko to, że oskarżona Fulde dwukrotnie podpałała i za każdym razem sama alarmowała służbę folwarczą,

która pożar w zarodku likwidowała.

Podpałała więc nie z zemsty co zazwyczaj bywa powodem podpalenia, ani też dla jakiejś korzyści materialnej.

Po krótkiej rozprawie wobec przyznania się oskarżonej do winy, Sąd wydał wyrok skazujący Aleksandrę Fulde na 1 rok więzienia (z. d. p.) zmniejszając tę karę o połowę na mocy Ustawy Amnest.

Teatr „PALACE” Tylko 2 występy Rosyjskiego zespołu artyst.

na czele znakomita artystka — ulubienica publiczności

Z. KIEŁCZEWSKA

Dziś w niedzielę 2 marca r.b.

NAGA KOBIETA

w 4 akt. Batilla

Bilety w kasie teatru.

Pocz. o g. 9-ej w.

Szczegóły w afiszach

O kobietach hołdujących zasadom wolnej miłości — O mężczyznach, którzy żenią się z cudzemi Kochankami

KOBIETY NIE DO MAŁŻEŃSTWA

Najbardziej współczesny film wkrótce w „APOLLO”.

APOLLO o godz. 5, 6³⁰, 8 i 10²⁰ w.

TRAGICZNE DZIEJE KOBIETY SZPIEGA na tle walk marokańczyków z wojsk. francusk.

ZAKAZANA KOBIETA

(MIŁOŚĆ ARABKI)

Potężny dramat kobiety szpiega, której miłość grzeszna wywołała walkę dwu braci o jej posiadanie

W rolach głównych:

OGNIŚTA **Jetta Goudal**
i ZDRADLIWA **JÓZEF SZILDKRAUT**
VICTOR VARKONYI

APOLLO O godz. 11, 1 i 3 popołudn. po cenach od 75 groszy

Wzruszający dramat ilustrujący matryologię zesłańców politycznych w Rosji Carskiej

W TAJDZE SYBIRU

W rolach głównych **Renee Heribel i Fritz Koertner**

Największy sukces filmowy

wszystkich czasów

BUSTER KEATON

JAKO

CZŁOWIEK KTÓRY KREĆCI

Najweselszy film wszystkich czasów

Ogłoszenie.

Urząd Pocztowy Białystok 1 poszukuje przedsiębiorcy do przewozu poczty końmi między urzędami pocztowymi a stacją kolejową, do opróżniania skrzynek listowych i rozwożenie paczek adresatom. Szczegółowych informacji udziela urząd pocztowy Białystok 1.

Oferty w zabezpieczonych kopertach należy składać w tymże urzędzie do dnia 10 marca 1930 r.

Zarząd pocztowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na cenę oraz możliwość unieważnienia przetargu.

Naczelnik Urzędu: (—) **Al. Stefczewski**.

„MODERN”

DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA

POCZĄTEK

Ceny

Monumentalny film

według słynnej powieści

POLSKIEJ PRODUKCJI

GABRIELI ZAPOLSKIEJ

POLICMAJSTER TAGIEJEW

Dramat erotyczno-obyczajowy w 12 ak, odsłaniający tajemnicę policji rosyjskiej.

W rolach głównych:

Nieznana polska tragiczka

NORA NEY

Nasza utalentowana białostoczanka

Bogusław SAMBORSKI — Marja BOGDA

ZBYSZKO SAWAN — JERZY MARR

Uwaga!!!

Premierę filmu zaszczyli swą obecnością p. **NORA NEY**, która w tym celu specjalnie zawitała do Białegostoku.

„MODERN”

Dziś od godz. 11—3 po poł.

Ceny

Na tle miłości wieśniaczki, późniejszej Lady Hamilton do wielkiego Admirała Nelsona

KRÓLOWA BEZ KORONY

W rolach głównych:

Wielki dramat w 12 aktach

W rolach głównych:

Corinne Griffith

Wiktor Varconi

w roli żony i kochanki

w roli admirała Nelsona

Rzecz dzieje się na dworze cesarskim w Neapolu i na morzu, podczas wojny angielsko-franc.

Nadszedł zwiastun znikającej zimy, przewidywany, prochy i wilgoć roznoszący

KATAR

Pamiętajcie! to znany powszechnie

PINOMETHYL stosowany przy

katarku nosa, kataru i chrypce,

chroni i usunąć następstwa tegoż.

Do nabycia w aptekach i składach

aptecznych.

Reprezentacja: Inst. L. Zipser, Pr. Farm.

A. Rudnicki i S-ka.

Warszawa, Leszno 31. Tel. 515-55.

Cena zł. 1.75. Cena zł. 1.75.

Jaja wylęgowe

zleconozłaz kurpatwianych

ustalonego typu i niesności należy już zamawiać w wydziele hodowlanym Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku, ul. Warszawska Nr. 9.



Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, skórne i nosogłosne

Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety

4-5 pp. Wniedzielę i święta od 4-6 pp.

ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-48

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność:

choroby skórne, wewnętrzne i nosogłosne

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w.

Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

Ogłoszenia drobne

Kto poda rękę in-

teligentnej ar-

tyście (śpiewaczka-

kupieciska) ze swo-

im własnym reper-

tuarum i toaletami,

pracującą kilka lat

na scenie, a zna-

dującej się obecnie

w krytycznym po-

łożeniu material-

nym. Może wyśpi-

ąć w charakterze

partnerki w duetie

śpiewnym, tanecz-

nym i dramatycz-

nym. Łaskawe zgło-

szczenia do Admini-

stracji „Dziennika”

Tysiące

chorych na katar

łódka, wrzódka, kur-

cze, bóle, nudno-

ści, zgaga, nieśwa-

ność, brak apety-

tu, błędne ogólne

osłabienie i cetera,

odryśka zdrowie,

używając siółaśka-

nego na cały świat

Dr. Dietla Profes-

ora Uniwersytetu Ja-

giellońskiego. Zada-

cie bezpłatnie ba-

ezury poradzając.

Adres: Liski-Apte-

ka.

Potrząśnij dwi-

gami. Tak-

sówki. Wymagaj

dyplom From-Wa-

rszawa Hota 35.

Posadę otrzy-

ma wazy opla-

cacie Kursy Samo-

chodowe Instytuta

Froma, Warszawa.

Hota 35, R

3000 złotych

nie zarobił ener-

giczny panowie przy

sprzedaży obligacji

Państwowych na ra-

ty. Najwyższa pro-

wizja. Sześć pensji.

Patent. Początku-

cy zostana praktycz-

nie pouczeni. Zgło-

szczenia Hotel „Pala-

ce” przy ul. Lipo-

wej pokój 27 od g.

10-1. 4-7 wiecz.

duża pokoje lub

23 średnie z bal-

konem, ze wszelki-

mi wygodami dla

dwójki osób posu-

kiwane w okolicach

Lipowej, Sienkiewi-

cza, Warszawskiej.

Palacowej, Ryńska

Kościuski. Komor-

ne można zapłacić

za rok zgóry. Wia-

domość w Admini-

stracji „Dziennika”.

Wzbiłono dowód

24 osobisty, wyd-

przez Starostwo

Białostockie na imię

Chaima Własni zam.

Warszawa, Leszno

34. Znakowa otrzy-

ma wynagrodzeń 4

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polekie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy)